

(1329)

Nro.

167.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 20go Października 1794.

Gazety CLX.

AUSTRYA.

Zdarzenia wojenne.

Dnia 29 Września nadesłał Jenerał kommanderujący *Clerfayt* następującą relacyę.

Dnia 24 awansował nieprzyjaciel ku forpocztom naszym przy *Julii* tym zamiarem, aby zassonił marsz armii swojej,

G 8

iey,

iey, która założyła obóz na pagórkach od *Höengen* aż do *Eschweiler*.

Dnia 29 przedsięwziął był nieprzyjaciel rekognoskowanie ku forpocztom Jenerała *Latour*, pod Jenerałem *Ott* przy *Düren* konfystrującym, odparł te, i lewe skrzydło korpusu samego daleko, a założył z swą awantgardą stanowisko na pagórkach przy *Langwick*.

Podług relacyi Jenerała *Clerfayt* pod 3 Października nadesłaney dnia 2 dopiero okazały się zamiary poruszeń nieprzyjacielskich.

Zaraz równo ze dniem ze wszystkich stron nadeszły rapporta, że nieprzyjaciel zbliża się na przeciw wszystkim stanowiskom armii naszej przy rzece *Röer* konfystrującej. Nie było więc wątpliwości, że przedsięweźmie powłzeczny atak na armię C. Królewską, i usiłować będzie odeprzeć też od rzeki *Roër*.

W rzeczy samej przypuścił atak nieprzyjaciel zacząwszy od prawego skrzydła będącego pod kommandą Jenerała *Werneck* przy *Effelt*, koło *Röer* aż do *Niedecken*. Wszystkie te ataki były

ły z zaiadłością, i przemagającą siłą od nieprzyjaciela czynione, gdyż nieprzyjaciel całą swą potęgę na armię G. Królewską obrócił.

Korpus Jenerała *Werneck* przy *Esfelt*, i *Ratten* attakowało 18,000, a Jenerała *Kray* przy *Julii* i *Limnich* 30,000. Centrum armii przy *Nieder-Zieren* zagrożano 6000., przeciw kolumnie Jenerała *Latour* było posłane główne korpus nieprzyjacielskie z 35 do 40,000 się składające, procz tych zaś jeszcze kolumna z 5 do 600 złożona attakowała Jenerała *Haddik* przy *Nidecken* konfyskującego.

Ponieważ centrum armii naszej nie tak zaiadle, iak inne stanowiska attakowane było, dla tego posłał był Jenerał kommanderujący *Clerfayt* tak Jenerałowi *Kray*, iako też *Latour*, tyle woyska na sukurs ile mógł, bez własnego niebezpieczeństwa, z tém wszystkiem atoli, te korpusy nie były w stanie oparcia się nieprzyjacielowi, i uczynienia iakiego decydującego kroku. Jenerał *Clerfayt* sam się udał był tak do *Düren*, iakoteż do *Julii*, dla przypatrzenia się osobiście operacyom woyska, i zapewnienia się o siłę nieprzyjacielskiej armii.

Nasze forpoczty, równie iak ich sukurs odparte były na drugą stronę rzeki

ki *Rödér*, a nieprzyjaciel między *Necken*, i *Düren* przeprowadził się przez rzekę, z bardzo znaczném korpusem, znalazłszy mieliznę.

Korpus to usiłowało przeciąć komunikacyę między Jenerałem *Haddick*, i *Latour*; a Jenerałowi *Latour* chciało wziąć tył, tym czasem zaś Jenerał *Ott* przy *Düren* bardzo zaiadle był atakowany, po prawey stronie *Düren* opanowała i kolumna nieprzyjacielska *Bilgesdorf*, przedarła się przez *Rödér*, i takie czyniła poruszenia, które zgubą lewemu skrzydła Jenerała *Werneck* zagrażały.

Z tych miar dla uczynienia tamy dalszym przedsięwzięciom nieprzyjacielskim, i oparcia się tymże podług okoliczności, za rzecz potrzebną osądził komenderujący Jenerał *Clerfayt* reysterować się z armią ku wieczorowi aż za rzekę *Erfft*; przez którą także przeszedł mimo nieprzyjacielskich przeszkód, i dnia 3 założył główną kwaterę w *Ichendorff*, dnia 4 zaś miał Jenerał *Werneck* z swém korpusem przybydź do *Graevenbroich*.

Jenerał *Clerfayt* przy końcu tey relacyi dodał, że nasza strata przy tych potyczkach nie była wielka.

FRANCYA:

Ostatni dzień *Sans-Culotidów* dnia 21 Września obchodzony był z wielką uroczyścią, i wspaniałością w *Paryżu*, gdzie razem zupełna panowała spokojność. Okazują się wszelako znowu nowo-wynikle spory między partją *moderantów*, i *rygorystów*, do której ostatniey *Jakobini* należą. Jeszcze rozrzucają piśmo i *broszury*; a dnia 18 w *Palais-Royal* przyszło było między pospólstwem do utarczek nie mało znaczących. Nieprzycciele *Jakobinów* w *Konwencyi*, iako to *Dübois Crance*, *Merlin*, *Bourdon*, i t. d. wzięli byli ztąd pochóp do mówienia przeciw niegodziwości systemu *Jakobinów*, i nieporządkom z tego wypływającym.

W tymże tonie ułożona, była *Relacya*, którą *Robert Lindet* imieniem *Deputacyi* ocalenia dnia 20 Września uczynił, o stanie, w którym się *Rzeczpospolita* znayduje.

W sam dzień *Sansculotidów* nadporządkowo była *Konwencya* zwołana, dla słuchania *Relacyi* nadeszłych z *Marsylii*, gdzie nieiaki *Reynier* chciał przez komendanta miasta *Vouland*, i deputacyę *remolucyjną*, wszystkie osoby systemu

moderantów aresztować, i po zabiciu ka-
zać.

Natychmiast przeciw temu przyzwoite
przedsięwzięto środki. *Raynier*, który był
uciekł za *bannita* ogłoszony został, a
Voulanda kazano wziąć w areszt. Te oko-
liczności znowu poróżniły partye mię-
dzy sobą, a na Jakobinów zaostrzyły na-
nowo umysły. A ponieważ się zdało, ia-
koby ci na wykonanie gwałtowne iakich-
śis przedsięwzięć mnostwo osób do *Pa-
ryża* przyciągnęli, dla tego już dnia 19
nakazano, takie osoby z *Parryża* odda-
lić.

Reprezentanci *Bellegarde*, i *Lacom-
be* dnia 16 Września z *Boxtel* donieśli
okoliczności potyczek dni poprzedzają-
cych wydarzonych, któremi przymuszony
był Xiążę *York* przeprowić się przez
rzekę *Mozę*.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 29. Września.

Miasto *Weymouth*, w którym się
Familia Królewska znajduie dnia 15go
tego miesiąca było w wielkiej obawie,
gdy *Angielski* okręt oznaymil, że *Fran-
cuzka*

cuska Eskadra ku brzegom się zbliża. Zraz jednak to zamieszanie ustało, gdy *Sir James Soumarey* z swemi Fregatami przybył, ktorego hasła nie było zrozumiane.

Listy z różnych portów donoszą, że Kupieckie okręty z wschodniej Indyi pod swym Konwoiem szczęśliwie przybyły, były one w prawdzie rozproszone, ale się znowu poznachodziły.

Przybyły z *Jamayki* okręt pocztowy przywiozł depesze do Rządu. Złotaczka jam mocno panuje. Flotta nasza pod Admiralem *Howe* widziana była o 150. mil od *Scilly*, teraz czeka na *Francuską* flotę Kupiecką z 160 okrętów się składającą, naładowaną żywnością, z *Ameryki* powracać się mającą, która ma Konwoy 5. Francuzkich liniowych okrętów.

Twierdzą tu, iakby *Tbalien* w *Paryzu* był tego mniemania, aby warunki pokoju przekładane od mocarstw wojniących, na uwagę były wzięte. Lubo tego żądać należało, terazniejszy jednak okoliczności związek nic podobnego oczekiwać niepozwała.

Nasze Bańki publiczne już na procent 2. od sta spadły. A lubośmy mieli żniwo obfite, i wiele zboża zakupiono od przytrzymanych okrętów, wszelakoż jest wielka na chleb drożyzna, na co pospólstwo niezmiernie narzeka.

Wszyscy tu mówią, i dziwią się nad *Telegrafem*, przez który Francuzi w tak krótkim czasie korespondować zwykli.

Myślą znowu o zimowey odzieży dla naszego wojska w *Hollandyi*, otworzono na to subskrypcyę, iedni pieniądze, a drudzy towary same, iako to: flanelę, sukna &c. składają.

W *Ameryce* naszej, w mieście *Boston* tegoż samego czasu, którego w *Londonie* był wielki pożar, który z tey samey przyczyny wybuchnął, w kilku godzinach czwarta część miasta obrocona została w perzynę. Szkodę rachują na 200 tysięcy funt. szterl. to ciągnie wielu znacznych familii upadek za sobą.